

łodu to: przebijak („wykałaczką”) lub świder do łodu i przymiar grubości łodu. Przydają się wiedza i doświadczenie lodowe. Najlepiej jest, gdy na łód wychodzą dwie – trzy osoby, a na brzegu pozostają co najmniej dwóch asekurujących. Osoby na lodzie powinny się poruszać, zachowując odległości między sobą 5 – 25 m.

Pierwsze kucie łodu najlepiej wykonać z pomostu lub z desek położonych na lodzie. Taka ostrożność jest szczególnie uzasadniona na jeziorach zaporowych, na których występują wahania poziomu wody. Miejsca następnych kontroli łodu wynikają z dotychczasowych wyników. Do prób należy wybierać miejsca o spodziewanej gorszej jakości łodu, pod zaspami śnieżnymi oraz znane jako niestabilne lodowo w zimie. Miejsca znane jako niebezpieczne należy całkowicie wykluczyć z oceny i z żeglugi. Ocena struktury łodu jest subiektywna, zależna od doświadczenia. Niekorzystny wpływ na nośność i trwałość łodu mają wszelkie zanieczyszczenia, takie jak: liście, wmarzniałe płatki śniegu, pęcherzyki powietrza itp.

Ocena łodu w trakcie sezonu może być ostatecznie prowadzona bez asekuracji z brzegu, jednak na pewno powinny wziąć w niej udział co najmniej dwie osoby, w tym jedna z nich powinna być doświadczona. Oczywiście każda z nich musi mieć osobisty sprzęt ratunkowy.

Jednosobowe wyjście na łód bez asekuracji z brzegu wiąże się zawsze ze znacznym ryzykiem. Takie ryzyko może podjąć tylko osoba dorosła z dużym doświadczeniem lodowym, na akwencie dobrze znanym w sezonie. Sprzęt ratunkowy oczywiście mieć musi!

OCENA NOŚNOŚCI ŁODU

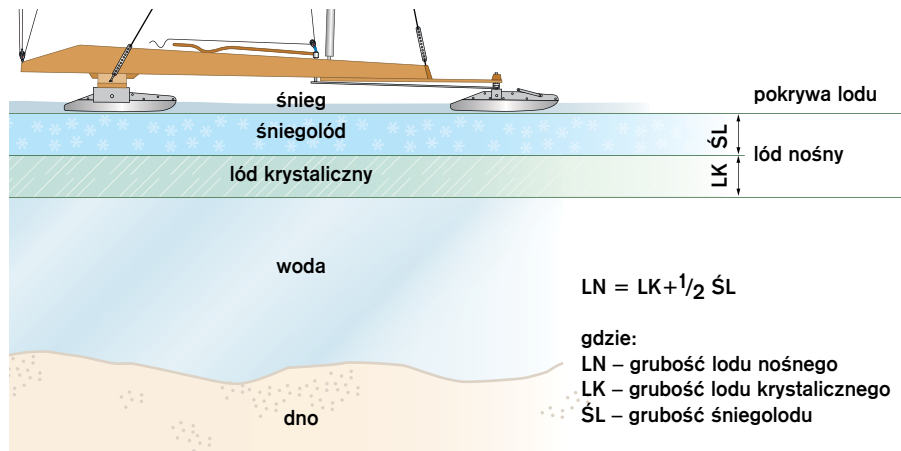
Łód z natury jest niejednorodny i zmienny. Jego ocena jest trudna i nie ma ustalonych metod pomiaru jego nośności. W praktyce bojerowej przyjęło się określać parametry łodu na podstawie pomiaru jego grubości oraz oceny struktury.

O bezpieczeństwie na lodzie decyduje łód nośny. Górną granicą łodu nośnego jest powierzchnia, na której opierają się ostrza płóz ślizgu. Często łód nośny tworzy warstwa łodu krystalicznego i leżącego na nim śniegolodu. Śniegolód ma jednak znacznie mniejszą wytrzymałość niż łód krystaliczny. Tak więc użyteczną grubość łodu nośnego można określić zależnością:

$$LN = LK + \frac{1}{2}SL$$

Gdzie:

- LN – grubość użyteczna łodu nośnego,
- LK – grubość łodu krystalicznego (rodzimego),
- SL – grubość śniegolodu (łodu szarego).



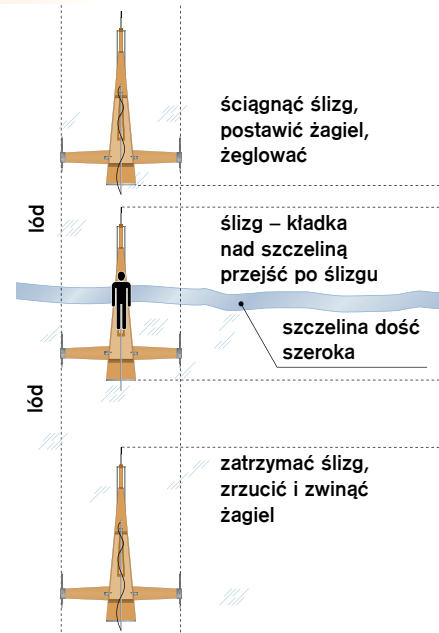
■ Użytkowa grubość łodu

Nośność łodu krystalicznego określa się bezpośrednio z jego grubości.

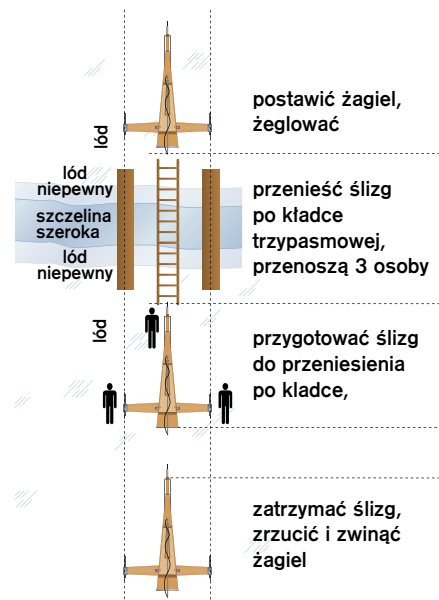
Nośność śniegolodu jest trudniejsza do oszacowania ze względu na jego ziarnistą strukturę. Przy ociepleniu lodowe połączenia ziaren śniegolodu ulegają osłabieniu. Śniegolód przestaje być monolitem. Bojerowcy nazywają go „kaszą lodową”, w której zagłębiamy się płozy. Szybkość tych przemian bywa różna i zależy od temperatury, nasłonecznienia i wilgotności powietrza. Całą nośność musi teraz przejść łód rodzimy i jeżeli nie jest dostatecznie pewny, zalecam raczej kawę lub herbatę na brzegu.

Woda na lodzie nie jest niebezpieczna, o ile łód rodzimy ma dostateczną nośność. Jeśli przyjdzie mróz, woda zamrze. Powstaje wtórny łód powierzchniowy, często oddzielony od rodzimego warstwą wody, lub powietrza. Taki łód bojerowcy nazywają „przekładanec”. W takim przypadku nośności łodu wtórnego i łodu rodzimego należy traktować oddzielnie – są bowiem przedzielone warstwą wody, zatem łącznie nie tworzą łodu nośnego. Różnica między nimi polega tylko na tym, że łód powierzchniowy może mieć nośność z niewielkim tylko zapasem bezpieczeństwa, natomiast łód krystaliczny musi mieć nośność z należyтым zapasem. Żegluga w takich warunkach obfituje zwykle w niemiłe niespodzianki, spowodowane np. wzrostem siły wiatru (sic! – obciążenie płóz). Cienki łód wtórny jest bowiem bardziej wrażliwy na wpływy atmosferyczne i może się radykalnie zmienić nawet w ciągu jednego dnia. Przekładanec jest więc zawsze zagadką. Nie lubi go sprzęt, a sternicy nie przepadają za mokrą żegluga.

Pomiar grubości łodu wymaga wykonania w nim otworu. Można go wierceć lub przebijać „wykałaczką”, przy czym otwór musi być na tyle duży, by umożliwił nie tylko pomiar grubości łodu, ale i ogląd przekroju. Zaleca się przebijanie, gdyż daje ono pojęcie



■ Pokonywanie po ślizgu dość szerokiej szczeliny



→ ■ Pokonywanie szczeliny po kładce trzypasmowej